

Sygn. akt VI GC 1252/16/3

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tychach Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Jolanta Brzęk

Protokolant: stażysta Monika Kucharczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2017 r. w Tychach

na rozprawie

sprawy z powództwa:

J. P. (1)

przeciwko:

Z. C.

o zapłatę

1) oddała powództwo w całości;

2) zasądza od powoda J. P. (1) na rzecz pozwanego Z. C. kwotę (...)złoty (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Jolanta Brzęk

Sygn. akt: VI GC 1252/16/3

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 grudnia 2015 roku powód J. P. (2), wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. C. kwoty 43.050,00 zł wraz z ustawowych odsetek liczonych od dnia 31 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł z pozwanym dnia 20 października 2010 r. umowę, zgodnie z którą pozwany udzielił 120 miesięczną gwarancje na wykonaną instalację. Pozwany nie reagował na wezwania do usunięcia usterek na instalacji centralnego ogrzewania zgłaszane przez powoda telefonicznie, wobec czego powód przedłożył pozwanemu wezwanie na piśmie. Po przedłożeniu wezwania na piśmie pozwany pojawił się na oględzinach instalacji jednak nie usunął usterek. Wezwaniem do zapłaty z dnia 30 października 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kary umownej jednak pozwany nie przystąpił do usunięcia usterek oraz polubownego załatwienia sprawy. Powód wskazał, że wysokość kary obliczył jako iloczyn kwoty 30,00 zł oraz 1435 dni zwłoki w wykonaniu naprawy.

W dniu 25 maja 2016 roku, Sąd Rejonowy w Tychach Wydział VI Gospodarczy, wydał w przedmiotowej sprawie, nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, sygn. akt: VI GNc 3275/15/2.

Pozwany Z. C. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powód nie wykazał, aby w dacie zawierania umowy Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. było umocowane od podpisania w imieniu powoda umowy i zlecenia pozwanemu prac bliżej tam wskazanych. Tym samym nie wykazano, aby powód był legitymowany czynnie do występowania w niniejszym procesie w charakterze powoda. Powód nie wykazał również na czym polega zgłaszana przez niego usterka. Pozwany podniósł, że reagował na wszelkie telefony powoda jednak po przyjeździe na miejsce nigdy nie stwierdzono jakichkolwiek usterek, a powód kiedy zwracano się do niego o określenie swojego roszczenia, nie był w stanie sprecyzować swoich oczekiwań. Zatem brak jest podstaw do dochodzenia należności z tytułu kar umownych od pozwanego, ponieważ nigdy nie doszło do powstania jakiegokolwiek usterek. Pozwany zaprzeczył również aby otrzymał od powoda pismo z dnia 21 listopada 2010 r., w związku z czym wyliczenia co do wysokości naliczonej kary umownej należy uznać za niewłaściwe. Pozwany wskazał, ponadto, że prace związane z realizacją umowy zostały odebrane zarówno przez powoda jak i przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w T. i nikt nie zgłaszał przy odbiorze żadnych zastrzeżeń oraz uwag. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, ponieważ kara umowna naliczana za każdy dzień zwłoki w ocenie powoda jest świadczeniem okresowym ulegającym 3 letniemu okresowi przedawnienia, dlatego też uległa ona przedawnieniu za okres od 25 listopada 2010 r. do 6 grudnia 2012 r. Zdaniem pozwanego uległo również przedawnieniu roszczenie gwarancyjne na wykonane instalacje c.o. bowiem pozew został złożony po upływie 120 miesięcy na jaki została ona udzielona. Pozwany podniósł również zarzut nieprawidłowego naliczenia odsetek ustawowych oraz z ostrożności procesowej wskazał, iż w jego ocenie naliczona kara umowna jest rażąco wygórowana, tym samym w przypadku uznania zasadności roszczenia powoda uzasadnionym jest miarkowanie kary umownej.

Sąd ustalił:

Strony dnia 20 października 2004 r. zawarły umowę przedmiotem której była wymiana starego źródła ciepła na nowe tj. kocioł c.o. L. 25. Zgodnie z § 4 strony ustaliły że pozwany udzieli powodowi 120 miesięczną gwarancję na wykonaną instalację c.o. Gwarancja przewidywała, że usunięcie usterek miało nastąpić nie później niż 2 dni od chwili zgłoszenia przez powoda usterek, natomiast w przypadku zwłoki z winy powoda w usunięciu usterek przekraczającej 1 dzień roboczy, pozwany miał zapłacić powodowi karę umowną w wysokości 30,00 zł brutto za każdy dzień zwłoki. Zgodnie z instrukcją obsługi instalacji kotła, gwarancja traciła ważność, gdy nie został przeprowadzony obowiązkowy coroczny, odpłatny przegląd serwisowy przez (...) serwis (...) wraz z wpisem od karty gwarancyjnej.

Dowód: umowa z 20 października 2004 r. (k. 4-6), informacja dla inwestora (k. 7), instrukcja obsługi instalacji kotła (k. 73-74), przesłuchanie pozwanego Z. C. (k. 141-143).

Kocioł został zamontowany u powoda, a jego odebranie zostało potwierdzone stosownym protokołem przy obecności inspektora nadzoru z urzędu Miasta.

Dowód: kosztorys ofertowy (k. 59-66), oświadczenie (k. 70), zgłoszenie (k. 71), zawiadomienie (k. 72), przesłuchanie pozwanego Z. C. (k. 141-143), zeznania świadka L. P. (k.111-112), przesłuchanie powoda J. P. (1) (k. 139- 141).

Rozwiązanie problemów zgłaszanych przez użytkowników instalacji grzewczej polegały dwukrotnie na zerwaniu zawleczonej powodującej zablokowanie zasobnika. Pracownicy powoda dokonali naprawy w/w usterek, a ponadto wskazali użytkownikom instalacji jak można usunąć tą awarię, jeśli podejmą decyzję o dokonaniu samodzielnej naprawy. Pozwany odbierał telefony dotyczące zgłoszenia awarii, w tym raz poinstruował małżonkę powoda jak rozwiązać problem z brakiem ogrzewania, który jak się okazało wynikał z braku węgla w zasobniku. K. po przyjeździe ekipy mającej zająć się zgłoszoną usterką, pozwany oraz jego pracownicy nie mogli znaleźć domniemanej przez powoda usterek, stwierdzając w trakcie oględzin, że instalacja jest sprawna. Gdy ekipa naprawcza stwierdzała, że instalacja jest sprawna to powód albo potwierdzał, że usterki jednak nie ma albo w dalszym ciągu twierdził, że usterka występuje ale nie chciał wskazać na czym polega domniemana usterka instalacji, poprzestając na stwierdzeniu, że osoba wezwana do naprawy sama powinna wiedzieć na czym polega usterka. W trakcie jednego z wezwań do

dokonania naprawy, po przyjeździe pozwanego na teren posesji powoda, powód postanowił nawet nie schodzić do pozwanego, pozostawiając kwestie domniemanej usterki swojej małżonce, która nie wiedziała jaki jest powód wezwania pozwanego, w związku z czym w oczywisty sposób nie mogła wskazać pozwanemu jaką usterkę powodowi chodzi.

Dowód: zeznania świadka L. P. (k.111-112), zeznania K. K. (k. 112-113), zeznania świadka A. P. (k. 113-115), zeznania świadka M. P. (k. (k 117-119) L. C. (k. 116-117), przesłuchanie pozwanego Z. C. (k. 141-143).

Powód dokonywał samodzielnie przeglądów instalacji kotła. Powód miał świadomość, iż konieczne było dokonywanie przeglądów pieca.

Dowód: przesłuchanie powoda J. P. (1) (k. 139- 141), przesłuchanie pozwanego Z. C. (k. 141-143).

Powód sporządził pismo, w którego treści zgłaszał awarię. Pismo nie zostało dostarczone pozwanemu.

Dowód: pismo powoda (k. 8), przesłuchanie pozwanego Z. C. (k. 141-143).

Wezwaniem do zapłaty z dnia 9 października 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 42.660,00 zł.

Dowód: wezwanie do zapłaty (k. 9).

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oparto o nie budzące wątpliwości, merytoryczne dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Zeznania świadków L. P., K. K., A. P., M. P., L. C., oraz pozwanego Z. C. są w ocenie Sądu wiarygodne. Zeznawali oni w sposób pełny, szczegółowy, jasny, logiczny, spójny i konsekwentny.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie twierdzenia, iż pozwany nie odbierał od niego telefonów oraz nie reagował na wezwania powoda, gdyż przeczą temu zeznania świadków oraz okoliczności sprawy tj. fakt, iż powód bądź jego pracownicy docierali do powoda w przypadku zgłaszania awarii. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda również w zakresie twierdzenia, iż przedłożył pozwanemu, pismo z dnia 21 listopada 2010 r., w którego treści zgłaszał awarię instalacji grzewczej, gdyż strona pozwana stanowczo zaprzeczała powyższej okoliczności, a powód poza własnymi zeznaniami nie przedstawił, żadnego dowodu na potwierdzenie doręczenia w/w pisma. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo wytoczone przez J. P. (2) przeciwko Z. C. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą roszczenia wysuniętego w pozwie przez powoda J. P. (1) jest umowa o wymianę starego źródła ciepła na nowe oraz o przystosowanie kotłowni do tego źródła z dnia 20 października 2004 r.

W ocenie Sądu mając na uwadze treść umowy, jest to umowa o dzieło. Powód uznał, że usterki wynikłe z wykonanych przez pozwanego prac podlegają rygorom wynikającym z przedmiotowej umowy i naliczył na jej podstawie karę umowną z powodu nie naprawienia usterki. Pozwany natomiast stwierdził, że prace wynikające z przedmiotowej umowy wykonał prawidłowo, zgodnie ze sztuką budowlaną i nie wiadomo mu nic na temat usterki, której nie naprawił, a ponadto wskazał, że udzielił gwarancji na prace wykonywane przez jego pracowników, a nie na zawory, które zamontował, ponieważ nie jest ich producentem.

Wobec zaklasyfikowania umowy jako umowy o dzieło, należało rozpatrywać sprawę według przepisów art. 627 k.c. i następne.

Zgodnie z treścią art. 638 k.c. do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi za wady przy sprzedaży. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie jest wyłączona, jeżeli wada dzieła powstała z przyczyny

tkwiącej w materiale dostarczonym przez zamawiającego. Jeżeli natomiast zamawiającemu udzielono gwarancji na wykonane dzieło, przepisy o gwarancji przy sprzedaży stosuje się odpowiednio (par. 2).

Pozwany podniósł też szereg zarzutów, do których należy się odnieść w dalszej części uzasadnienia.

W zakresie zarzutu strony pozwanej braku legitymacji powoda w związku z brakiem wykazania, że Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. było umocowane od podpisania w jego imieniu umowy. Po dokonaniu analizy przedłożonej do akt sprawy umowy oraz materiału dowodowego w sprawie Sąd stwierdził, że zawarta dnia 20 października 2004 r. umowa była faktycznie umową trójstronną, a jedną ze stron zawartej umowy był powód J. P. (1). Powód został wymieniony z imienia i nazwisk w zawartej umowie, jak również jako jedna ze stron podpisał przedmiotową umowę. Zatem w ocenie Sądu, zarzut braku legitymacji czynnej powoda należy uznać za bezzasadny. Oczywistym jest, że wobec udzielanej przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. dotacji na wymieniane piece, musiał być ujęty w umowie jako gwarant jej wypłaty oraz dopilnowania przeprowadzanej przez różne zakłady instalacyjne wymiany pieców. Faktycznymi stronami przedmiotowej umowy zwłaszcza w zakresie jej wykonywania z oczywistych względów są strony niniejszego postępowania.

W ocenie Sądu w niemniejszej sprawie termin przedawnienia powinien zostać liczony zgodnie z przepisami dotyczącymi gwarancji. Zatem należy uznać za chybiony zarzut strony pozwanej częściowego przedawnienia roszczenia z uwagi na upływ trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego dla świadczeń okresowych, ponieważ roszczenie nie ma charakteru okresowego.

Powód oparł swoje roszczenie o postanowienia zawartej pomiędzy stronami umowy, przedmiotem której była wymiana starego źródła ciepła na nowe tj. na kocioł c.o. L. 25. Powód podnosił, iż pozwany nie wywiązał się z przejętego w umowie obowiązku usunięcia usterek wynikającego z ustalonej gwarancji. W związku z czym pozwany zobowiązany jest do zapłaty kary umownej ustalonej w wysokości 30,00 zł brutto za każdy dzień zwłoki w naprawie.

Zgodnie z § 4 zawartej pomiędzy stronami umowy, pozwany udzielił powodowi dziesięcioletniej gwarancji na wykonaną instalację c.o. Usunięcie usterek miało nastąpić nie później niż 2 dni od chwili zgłoszenia przez powoda usterki, natomiast w przypadku zwłoki z winy powoda w usunięciu usterki przekraczającej 1 dzień roboczy, pozwany miał zapłacić powodowi karę umowną w wysokości 30,00 zł brutto za każdy dzień zwłoki.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Uwzględniając treść art. 6 k.c. trzeba stwierdzić, że do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczających to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie (OSNP 1998/18/537). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (OSNC 1997/6-7/76 Przegląd Sądowy 2001/4/81). Innymi słowy na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że dla wykazania zasadności swojego roszczenia powód musiał w toku procesu wykazać, iż doszło do usterki, o której poinformował pozwanego oraz, że pozwany nie usunął usterki w wyznaczonym terminie.

W toku procesu dla wykazania okoliczności poinformowania pozwanego o zaistniałej usterce powód przedłożył pismo opatrzone datą 21 listopada 2010 r. w którego treści powód wzywał pozwanego do usunięcia usterek. Należy jednak wskazać, że w trakcie procesu powód nie wykazał aby w/w pismo zostało doręczone pozwanemu, gdyż brak był na to dowodów chociażby w postaci potwierdzenia nadania. Pozwany natomiast zaprzeczał aby kiedykolwiek otrzymał od pozwanego takie pismo. W związku z powyższym w ocenie Sądu powyższa okoliczność nie została udowodniona przez powoda. Pozwany jednakże przyznał, że otrzymywał telefony ze zgłaszanymi przez powoda usterkami.

Zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy wykazał, że pozwany bądź jego pracownicy stawiali się na wezwania powoda. Pozwany również odbierał telefony dotyczące zgłoszeń awarii. K. po przyjeździe ekipy mającej zająć się zgłoszoną usterką, pozwany oraz jego pracownicy nie mogli znaleźć domniemanej przez powoda usterki, stwierdzając w trakcie oględzin, że instalacja jest sprawna. Gdy ekipa naprawcza stwierdzała, że instalacja jest sprawna to powód albo potwierdzał, że usterki jednak nie ma albo w dalszym ciągu twierdził, że usterka występuje ale nie chciał wskazać na czym polega domniemana usterka instalacji, poprzestając na stwierdzeniu, że osoba wezwana do naprawy sama powinna wiedzieć na czym ona polega. W trakcie jednego z wezwań do dokonania naprawy, po przyjeździe pozwanego na teren posesji powoda, powód postanowił nawet nie schodzić do pozwanego, pozostawiając kwestie domniemanej usterki swojej małżonce, która jak sama zeznała nie wiedziała dlaczego wezwano pozwanego. W związku z czym w oczywisty sposób nie mogła wskazać pozwanemu o jaką usterkę powodowi chodzi.

Powyższe w ocenie Sądu oznacza, że powód w toku procesu nie wykazał, aby usterka faktycznie występowała w wykonanej przez pozwanego instalacji.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W ocenie Sądu wymienione działanie powoda należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyż powinien on wykazać się współdziałaniem w usuwaniu usterki polegającym na wskazaniu jaka usterka w jego ocenie pojawiła się w instalacji. Zdaniem Sądu również notoryczne wzywianie strony zawartej umowy z tytułu udzielonej gwarancji, jedynie aby następnie stwierdzić, że jednak usterki nie ma albo, że jest ale wezwany musi sam ją sobie znaleźć, w sposób oczywisty oznacza, że powód korzystał z prawa gwarancji w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

Należy również podkreślić, że racje ma pozwany podnosząc, że doszło do wygaśnięcia gwarancji, ponieważ zgodnie z instrukcją obsługi instalacji kotła, gwarancja traciła ważność, gdy nie został przeprowadzony obowiązkowy coroczny, odpłatny przegląd serwisowy przez (...) serwis (...) wraz z wpisem od karty gwarancyjnej. Natomiast powód w niniejszej sprawie sam przyznał, iż dokonywał samodzielnie przeglądów instalacji kotła, w związku z czym w ocenie Sądu powód utracił prawa wynikające z gwarancji już po pierwszym roku jego użytkowania w związku z nie dokonaniem przeglądu przez (...) serwis (...).

Ponieważ powodowi nie udało się w niniejszym postępowaniu wykazać podstaw do naliczania kary czy odszkodowania, nieuzasadnione pozostaje również wezwanie do zapłaty z dnia 17 października 2014 r. dołączone do akt wraz z dowodem doręczenia pozwanemu, oraz któremu to faktowi pozwany nie przeczył, jak również potwierdziła ten fakt małżonka pozwanego w swych zeznaniach.

Zatem biorąc pod uwagę wyżej poczynione rozważania, Sąd oddalił powództwo w całości na podstawie art. 627 k.c. w zw. z art. 471 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na łączną kwotę kosztów postępowania strony pozwanej w wysokości 2.417,00 zł złożyły się kwoty: 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa i kwota 2.400,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalona zgodnie z §6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490.t.j.).

Zauważyć należy, że powód został częściowo zwolniony od kosztów opłaty od pozwu, jednakże wobec wyniku niniejszego postępowania nie został obciążony tymi wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa.

SSR Jolanta Brzęk